

Sygnatura akt II S 5/14

POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2014 roku.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: S.S.A. Tadeusz Kielbowicz

Sędziowie: S.A. Jerzy Skorupka

S.A. Wiesław Pędziwiatr (sprawozdawca)

po rozpoznaniu w sprawie **A. S.**

skargi oskarżonej

na naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki,

w postępowaniu sądowym przed;

1. Sądem Rejonowym dla Wrocławia Śródmieście w sprawie sygnatura II K 1020/03 oraz
2. Sądem Okręgowym we Wrocławiu w sprawie pod sygnaturą IV Ka 738/06 i następnie ponownie,
3. Sądem Rejonowym dla Wrocławia Śródmieście w sprawie sygnatura II K 1505/07,

na podstawie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym (Dz. U. z 2004 r., nr 179, poz.1843) w zw. z art. 430 § 1 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. –

p o s t a n a w i a

skargę A. S. dotyczącą przewlekłości sądowego pozostawić bez rozpoznania

UZASADNIENIE

I.

W dniu **10 grudnia 2013** roku występująca, jako oskarżona w sprawie II K 1505/07 A. S., reprezentowana przez ustanowionego pełnomocnika, wniosła o:

1. stwierdzenie przewlekłości postępowania sądowego w sprawie prowadzonej początkowo przez Sąd Rejonowy w Świdnicy pod sygnatura II K 365/03, następnie zaś przez Sąd Rejonowy we Wrocławiu Śródmieście i oznaczonej II K 1020/03 oraz rozpoznawanej wskutek apelacji przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu pod sygnaturą IV Ka 738/06, a następnie ponownie przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieście pod sygnaturą II K 1505/07. V Ds. 67/11/Sp nadzorowanej przez Prokuraturę Okręgową w Jeleniej Górze;
2. zasądzenie od Skarbu Państwa w przypadku uwzględnienia skargi na rzecz skarżącej 10. 000 złotych i zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych oraz zwrot opłaty od skargi.

Skarżący podniósł, że na przewlekłość postępowania złożyło się przede wszystkim:

II.

Sąd Apelacyjny ustalił, co następuje:

W dniu 9 maja 2003 roku do Sądu Rejonowego w Świdnicy wpłynął akt oskarżenia, w którym zarzucono m.in. A. S. czyn z art. 296 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Poza A. S. oskarżono także 3 inne osoby każdej z nich stawiając po jednym zarzucie, w tym naruszenia art. 296 § 1 k.k., art. 296 § 1 i 3 k.k., 271 § 3 k.k.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, na wniosek Sądu Rejonowego, postanowieniem z 9 lipca 2003 roku (k. 3154) przekazał sprawę oskarżonych do rozpoznania Sądowi Rejonowemu we Wrocławiu Śródmieście. Wpłynęła ona do tego Sądu Rejonowego 16 lipca 2003 roku (k. 3154) i została zarejestrowana pod sygnaturą II K 1020/03. W dniu 12 kwietnia 2004 roku (k. 4260) w sprawie zapadł wyrok, a oskarżona została uniewinniona od popełnienia zarzuczonego jej czynu.

Na skutek apelacji prokuratora sprawa ta wpłynęła do Sądu Okręgowego we Wrocławiu w dniu 30 maja 2006 roku i otrzymała sygnaturę IV K 738/06. Wyznaczono termin jej rozpoznania (k.4384) na 14 listopada 2006 roku i tego dnia uchylono zaskarżony wyrok oraz przekazano sprawę Sądowi Rejonowemu we Wrocławiu Śródmieście do ponownego rozpoznania (k. 4391).

Sprawa wpłynęła ponownie do Sądu Rejonowego 15 grudnia 2006 roku i została oznaczona sygnaturą 1505/07. Toczyła się ona pod przewodnictwem wyznaczonego sędziego do 17 stycznia 2011 roku, kiedy to doszło do zmiany sędziego referenta (k. 5193) bez podania powodu i od dnia 25 marca 2011 roku rozpoczęła się ona od początku.

W dniu 16 października 2013 roku w sprawie II K 1505/07 zapadł wyrok przed Sądem I instancji i postępowanie o czyn zarzucony oskarżonej umorzono z powodu przedawnienia karalności.

Wyrok wobec A. S. nie został przez nią zaskarżony, a prokurator odstąpił od wywiedzenia apelacji w jej sprawie (k. 6858) i orzeczenie to uprawomocniło się z dniem **6 grudnia 2014** roku (k. 6871).

III.

Sąd Apelacyjny zważył:

I. Sąd Apelacyjny nie podzielił oceny dokonanej przez skarżącą o nieuzasadnionym przewlekaniu postępowania w jej sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowy dla Wrocławia Śródmieście pod sygnaturą II K 1020/03 oraz rozpoznawanej następnie przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu na skutek apelacji Prokuratora i oznaczonej sygnaturą IV Ka 378/06.

Analiza szczegółowa akt sprawy wykazuje, że Sąd Rejonowy procedował w tej sprawie bardzo intensywnie od chwili rozpoczęcia przewodu sądowego w dniu 29 października 2004 roku (k. 3225). Terminy wyznaczonych posiedzeń Sądu w toku rozprawy określano nawet na 3 w ciągu miesiąca oraz wyznaczając je po kilka od razu (k. 3259, 3430, 3507, 3530, 3708, 3913, 3935).

W toku rozprawy przesłuchano liczną grupę świadków oraz odebrano opinie od szeregu biegłych wysłuchano także bardzo szczegółowo i obszernie samych oskarżonych, co wiązało się z koniecznością wykorzystania w tym celu wielu terminów rozprawy.

Materia, którą zajmował się Sąd Rejonowy była skomplikowana, a zebrane dowody w postaci dokumentów bardzo liczne, co wiązało się z koniecznością odpowiednio wnikliwego, a co za tym idzie i czasochłonnego ich przestudiowania, mimo tego wyrok w tej sprawie uzasadniony został na piśmie w ustawowym terminie (k. 4263).

Nie można także zapominać, że również strony, w tym i skarżąca, powodowały, że posiedzenia Sądu w toku rozprawy nie mogły toczyć się w każdym czasie. Na wniosek W. S. z powodu urlopu oskarżonego i jego obrońcy nie wyznaczano terminów rozprawy od 14 lipca 2003 roku do 15 sierpnia 2003 roku (k. 3165), zaś na wniosek obrońcy skarżącej nie wyznaczano terminów rozprawy od 27 września 2003 roku do 5 listopada 2003 roku z powodu wyjazdu obrońcy oskarżonej do USA (k. 3166). Rozprawa była także odraczana z powodu choroby oskarżonego W. S. (k. 3250, 3253).

Postępowanie, w toku rozpoznawania tej sprawy przez Sąd Rejonowy, toczyło się bez zbędnej zwłoki, zatem i wniosek pełnomocnika skarżącej w tym zakresie nie wykazał naruszenia jej praw.

Podobnie należy ocenić postępowanie przed Sądem Okręgowym w sprawie IV Ka 378/06. Zakres przedmiotowy sprawy oraz jej rozległość dowodowa uprawniały do właściwego przygotowania się do jej rozpoznania w odpowiednio długim czasie i wyznaczenia jej na stosunkowo nieodległy, uwzględniając te okoliczności, termin.

Od wpływ sprawy do Sądu Okręgowego we Wrocławiu do wydania przez ten Sąd wyroku upłynęło 6 miesięcy. Nie uznano, aby był to nierozsądny termin do rozpatrzenia sprawy skarżącej i nie podzielno tym samym oceny tej wyrażonej przez pełnomocnika A. S..

Dla Sądu Apelacyjnego nie ulega jednak żadnym wątpliwości, że w sprawie II K 1505/07 od 20 grudnia 2006 roku, a więc daty wyznaczenia w tej sprawie sędziego referenta (k. 4403) do 17 stycznia 2011 roku, kiedy wyznaczono nowego referenta w tej sprawie (k. 5193) doszło do przewlekłości postępowania sądowego i to w stopniu rażącym.

Sposób procedowania w tej sprawie pod przewodnictwem sędziego referenta jest skrajnie sprzeczny z regułami właściwego i racjonalnego postępowania. Podejmowane na początku próby przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu (k. 4410) z góry skazane na niepowodzenie, skoro uprzednio sprawę tę już toczył Sąd Rejonowy i nie uznał jej za szczególnie zawiłą, świadczą o braku właściwego rozumienia tego pojęcia przez sędziego referenta prowadząc bezzasadnie do jałowych czynności procesowych i upływu czasu możliwego do wykorzystania dla rozpoznania tej i tak już długotrwałej sprawy. Podobnie należy ocenić kolejną próbę przekazania tej sprawy, tym razem z uwagi na ustawową zmianę właściwości Sądu, co po raz kolejny doprowadziło do bezproduktywnego upływu czasu w sprawie, która od 4 lat zawisa już przed Sądem (k. 4439, 4478).

Wyznaczanie terminu rozprawy na godzinę 10 w znacznej części tych terminów i kończenie części posiedzeń po wysłuchaniu jednego z oskarżonych (zob. k. 4478 zakończono posiedzenie o 13:15, podobnie k. 4479 rozpoczęcie 9:40 i wysłuchanie jednego z oskarżonych oraz zakończenie 11:50 i znów k. 4716), mimo, że pozostali znajdowali się na rozprawie, czy choćby nie przesłuchanie jedyne z pozostałych i wezwanych na termin rozprawy świadków i zakończenie rozprawy o 14:40 (k.4809) dowodzi braku właściwego przygotowania sędziego referenta do prowadzenia procesu i koncepcji jego prowadzenia, lecz także lekceważenie osób wezwanych przez Sąd oraz nieliczenie się z ich czasem. Podobne postępowanie dotyczyło biegłych wzywanych wielokrotnie, a przy tym przesłuchiwanymi ratami, choć można było i należało prowadzić postępowanie do czasu zakończenia odbierania od nich opinii. Dla przykładu należy wskazać na przebieg posiedzenia Sądu w toku rozprawy w dniu 2 kwietnia 2010 roku (k. 5090). O godzinie 13:05 zakończono odbieranie od biegłego opinii bo „upłynął czas przeznaczony na tę czynność” mimo, że poza biegłym byli wówczas jeszcze członkowie komisji arbitrażowej, których obecność podczas składania opinii przez biegłego Sąd uznał za niezbędną. Nie mniej wymowne jest „procedowanie” Sądu w dniu 1 października 2010 roku, kiedy choć stawili się wezwani biegły i członkowie komisji arbitrażowej, lecz nie stawili się jeden z oskarżonych prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy, przerwano ją na kolejny termin (k. 5161).

Jeśli także uwzględni się wielotygodniowe przerwy między poszczególnymi terminami w toku rozprawy, niczym nie wyjaśnione odraczanie tych terminów z błahych powodów (niestawiennictwo oskarżonego lub pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego) bez sprawdzania powodów niestawiennictwa i próby ustalenia czy w istocie nieobecni nie zostali zawiadomieni o terminie, wyznaczanie terminów po jednym miast koncentrować je po kilka nie można mieć żadnych wątpliwości, co do tego, że rozprawa w określonym wyżej czasie prowadzona była w sposób sprzeczny z metodyką pracy sędziego, bez planu i koncepcji jej rozstrzygnięcia. Sposób jej prowadzenia urąga w tym czasie powinnościom sędziego zobowiązanego do sprawnego i terminowego rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie. Dowodzi braku przygotowania i profesjonalizmu sędziego referenta, narażając jego samego na niewybredne komentarze oraz wymiar sprawiedliwości na opinię o powolnym i nieliczącym się z interesem innych rozpatrywaniu spraw zwykłych ludzi. Oskarżona miała prawo czuć się przez okres, w efekcie 10 lat, osobą pokrzywdzoną przez taki tok postępowania.

Sąd Apelacyjny wyrażając swoje oceny tej części postępowania w sprawie A. S. ograniczył się do skrótowego przedstawienia okoliczności wpływających na zaprezentowane stanowisko, bo treść rozstrzygnięcia zwalnia od dogłębnego analizowania postępowania w tej części, o której wyrażono tu ocenę.

Treść skargi zobowiązuje do odniesienia się także do postępowania po dniu 17 stycznia 2011 roku. W tym zakresie Sąd Apelacyjny nie dopatrył się niezasadnie długiego trwania postępowania. Podobnie zresztą ocenił je pełnomocnik skarżącej, co zwalnia od dalszych rozważań w tym zakresie. Koncentracja materiału dowodowego, wyznaczanie wielu terminów rozprawy w ciągu jednego miesiąca i uczynienie z tego reguły, doprowadziło do sprawnego powtórzenia po raz kolejny postępowania i wydania w możliwie jak najkrótszym terminie rozstrzygnięcia w tej sprawie. Ta część postępowania była prowadzona zgodnie z regułami, o jakich mowa w art. 2 § 1 k.p.k.

II. W postępowaniu prowadzonym w oparciu o ustawę z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843 z późn. zm.) dalej zwaną ustawą o skardze zdefiniowano pojęcie przewlekłości postępowania oraz przesłanki, które muszą być spełnione, aby skarżący był uprawniony do wystąpienia z określonym tą ustawą roszczeniem.

Art. 2 ust. 1 ustawy o skardze zawiera te przesłanki. Aby można mówić o przewlekłości postępowania konieczne jest stwierdzenie, że:

1. w odniesieniu do strony,
2. w postępowaniu, którego skarga dotyczy,
3. nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki,
4. bo postępowanie w tej sprawie trwa dłużej, niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Nie ma wątpliwości co do tego, że A. S. w toku postępowań opisanych w części ustalającej miała status oskarżonej, a zatem była stroną o której mowa w Dziale III, Rozdział 8 Kodeksu postępowania karnego. Jak stwierdzono w części III. I. rozważań Sądu Apelacyjnego w określonym tam czasie postępowanie trwało dłużej niż to konieczne do wyjaśnienia okoliczności faktycznych i prawnych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy A. S., a tym samym doszło do naruszenia jej prawa do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki.

Mimo powyższych stwierdzeń nie jest możliwe uznanie roszczeń skarżącej, bo nie została spełniona przesłanka oznaczona jako 2., co wiąże się także z treścią art. 5 ust. 1 ustawy o skardze.

Analiza treści pisma pełnomocnika skarżącej, sporządzonego 3 grudnia 2013 roku, inicjującego postępowanie o stwierdzenie przewlekłości postępowania dowodzi, że zostało ono złożone w Biurze Podawczym Sądu Rejonowego we Wrocławiu Śródmieście 10 grudnia 2013 roku o godzinie 12:20, prezentata wpływu tego pisma jest w tym zakresie jednoznaczna. Tego też dnia skasowano znaki opłaty sądowej uiszczone wraz z tym pismem (k. 3 akt II S 5/14). W tej sytuacji należy przyjąć, że pismo wszczynające postępowanie o stwierdzenie przewlekłości postępowania złożone zostało w sądzie w tej dacie, która wymieniona jest na prezentacie odcisniętej na piśmie.

Tymczasem postępowanie w sprawie A. S. **zakończyło się prawomocnie z dniem 6 grudnia 2013 roku** (k. 6871), kiedy to upłynął termin do wniesienia apelacji przez oskarżyciela publicznego występującego wcześniej z wnioskiem o doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem m.in. w tym zakresie, który dotyczył A. S.. Sama oskarżona nie wystąpiła z wnioskiem o doręczenie wyroku i uzasadnienia oraz nie zaskarżyła orzeczenia Sądu Rejonowego z 16 października 2013 roku. W tej sytuacji wyrok wobec niej uprawomocnił się 6 grudnia 2013 roku.

Skarga zatem została złożona już po prawomocności orzeczenia i zakończeniu tym samym postępowania w sprawie A. S..

Nie jest w tej sytuacji możliwe dokonywanie kontroli sprawności postępowania przez pryzmat przesłanek statuujących przewlekłość postępowania, bo kontrola ta może być prowadzona tylko, co do toczącego się postępowania, a nie postępowania prawomocnie zakończonego. Celem wszak postępowania inicjowanego skargą na przewlekłość jest usunięcie przyczyn niezasadnej zwłoki oraz nadania toczącemu się postępowaniu właściwego, sprawnego jego biegu. Skoro postępowanie zostało zakończone prawomocnie odpadł przedmiot tego postępowania a skarga w tej sytuacji jest niedopuszczalna (zob. postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 1 lipca 2011 roku, II OPP 23/11, LEX nr 844594 oraz z dnia 12 października 2012 roku, I OPP 28/12, LEX nr 1260008, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 października 2012 roku, I S 109/12, LEX nr 1236865, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2013 roku, WSP 5/12, LEX nr 1252738).

Konsekwencją złożenia skargi na przewlekłość postępowania po prawomocnym zakończeniu postępowania, jest pozostawienie tejże skargi bez rozpoznania, bo jest skargą niedopuszczalną. Sąd bowiem w toku postępowania opartego na przepisach ustawy o skardze winien stosować przepisy właściwe dla postępowania zażaleniowego (art. 8 ust. 2 ustawy o skardze w związku z art. 430 § 1 k.p.k. i art. 429 § 1 k.p.k.).

Mając to wszystko na względzie, orzeczono jak wyżej.